

Nieznani,

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Dzień dobry Wam, serdecznie Was witamy

I zaraz ładnie dla Was zaśpiewamy.

Nas w każdym porcie zawsze można spotkać,

Bo zamiast pływać my wolimy pochłać.

Ref.: Bo my jesteśmy żeglarze portowi,

Dobrana paka, weseli, morowi

I dla nas wtedy zaczyna się życie,

Kiedy kolejna flaszką turla się w kokpicie.

Dziewuchy z nami wesoło chichoczą,

Przeciętne we dnie, a takie fajne nocą.

Spocone gęby i czerwone nosy,

Śpiewamy szanty wrzeszcząc wniebogłosy!

A gdy na jachcie obok ruszy się suwklapa

I się wynurzy jakaś rozespana japa,

To wtedy strasznie chce nam się śmiać,

Gdy błaga: "Ludzie, czwarta rano, dajcie spać!"

Zaraz go trafnie podsumuje kumpel Marek:

"Pan to na pewno na nazwisko ma, yeppp... Zegarek."

A Pan Zegarek cały zawstydzony

Szybko ucieka do śpiwora swojej żony.

Gdy noc zapada, to nikomu spać nie damy,

A niech słuchają, jak im gramy i śpiewamy,

I choć znużeni do hundkoi pchają głowy,

Balanga trwa na naszym jachcie kabinowym.

Bo my jesteśmy żeglarze portowi,

Dobrana paka, weseli, morowi

I dla nas wtedy zaczyna się życie,

Kiedy kolejna flaszką turla się w kokpicie.

Butelkę masz? To do nas zapraszamy!

My bratnią duszę zawsze rozpoznamy.

Czy jesteś z Gdańska, Krakowa czy Warszawy,

Przyłącz się do nas, do naszej zabawy.

jeszcze raz cały długi refren:

Kiedy kolejna flaszką turla się w kokpicie,

Kiedy kolejna flaszką turla się w kokpicie,

Kiedy kolejna flaszką turla się w kokpicie!